



SEJM  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ  
VI kadencja

**Druk nr 1465**

Warszawa, 7 października 2008 r.

Pan

Bronisław Komorowski

Marszałek Sejmu

Rzeczypospolitej Polskiej

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. i na podstawie art. 32 ust. 2 regulaminu Sejmu niżej podpisani posłowie wnoszą projekt ustawy:

## **- o zmianie ustawy - Kodeks karny.**

Do reprezentowania wnioskodawców w pracach nad projektem ustawy upoważniamy pana posła Zbigniewa Ziobrę.

(-) Andrzej Adameczyk; (-) Waldemar Andzel; (-) Iwona Arent;  
(-) Zbigniew Babalski; (-) Piotr Babinetz; (-) Barbara Bartuś; (-) Dariusz Bąk; (-) Andrzej Bętkowski; (-) Antoni Błądek; (-) Arkadiusz Czartoryski;  
(-) Edward Czesak; (-) Marzenna Drab; (-) Adam Gawęda; (-) Grażyna Gęsicka; (-) Szymon Stanisław Giżyński; (-) Mieczysław Golba; (-) Marian Tomasz Goliński; (-) Krystyna Grabicka; (-) Kazimierz Gwiazdowski;  
(-) Grzegorz Janik; (-) Beata Kempa; (-) Lech Kołakowski; (-) Robert Kołakowski; (-) Henryk Kowalczyk; (-) Marek Kwitek; (-) Tomasz Latos;  
(-) Krzysztof Lipiec; (-) Marek Łatas; (-) Krzysztof Maciejewski;  
(-) Barbara Marianowska; (-) Jerzy Materna; (-) Marek Matuszewski;  
(-) Kazimierz Matusznyi; (-) Beata Mazurek; (-) Wojciech Mojzesowicz;  
(-) Stanisław Ożóg; (-) Stanisław Pięta; (-) Jacek Pilch; (-) Marek Polak;  
(-) Krzysztof Popiołek; (-) Krzysztof Putra; (-) Jan Religa; (-) Jerzy Rębek;  
(-) Adam Rogacki; (-) Józef Rojek; (-) Nelli Rokita-Arnold; (-) Jarosław Rusiecki; (-) Krzysztof Sońta; (-) Piotr Stanke; (-) Jolanta Szczypińska;  
(-) Andrzej Szlachta; (-) Stanisław Szwed; (-) Beata Szydło; (-) Adam Śnieżek; (-) Robert Telus; (-) Grzegorz Tobiszowski; (-) Andrzej Walkowiak; (-) Zbigniew Wassermann; (-) Waldemar Wiązowski; (-) Michał Wojtkiewicz; (-) Tadeusz Woźniak; (-) Waldemar Wrona; (-) Maria Zuba;  
(-) Wojciech Żukowski.

U S T A W A

z dnia ..... 2008 r.

o zmianie ustawy – Kodeks karny

Art. 1

W ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, z późn. zm.) wprowadza się następujące zmiany:

- 1) w art. 39 po pkt 1 dodaje się pkt 1a w brzmieniu:

„1a) pozbawienie praw rodzicielskich lub opiekuńczych,”;

- 2) po art. 40 dodaje się art. 40a w brzmieniu:

„Art. 40a. § 1. Sąd może orzec pozbawienie praw rodzicielskich lub opiekuńczych w razie skazania za przestępstwo przeciwko rodzinie i opiece albo za inne przestępstwo popełnione na szkodę małoletniego lub osoby pozostającej pod opieką albo we współdziałaniu z nimi.

§ 2. W razie orzeczenia środka karnego, o którym mowa w § 1, odpis wyroku przesyła się właściwemu sądowi rodzinnemu.”;

- 3) w art. 43 § 1 pkt 1 otrzymuje brzmienie:

„1) pkt 1a, 2 i 3 orzeka się w latach, od roku do lat 10,”;

4) artykuł 50 otrzymuje brzmienie:

„Art. 50. § 1. Sąd może orzec podanie wyroku do publicznej wiadomości w określony sposób, jeżeli uzna to za celowe, w szczególności ze względu na społeczne oddziaływanie skazania, o ile nie narusza to interesu pokrzywdzonego.

§. 2. Jeżeli nie stoi temu na przeszkodzie interes pokrzywdzonego, sąd orzeka podanie wyroku do publicznej wiadomości w określony sposób, jeżeli skazany dopuścił się przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, a pokrzywdzonym jest małoletni.”;

5) uchyla się art. 51;

6) Po art. 53 dodaje się art. 53<sup>1</sup> w brzmieniu:

„art. 53<sup>1</sup>. W razie skazania na karę dożywotniego pozbawienia wolności za ludobójstwo określone w art. 123 § 1 albo za zabójstwo określone w art. 148 § 2 i 3 k.k., sąd orzeka zakaz warunkowego przedterminowego zwolnienia, chyba że przemawiają przeciw temu szczególne okoliczności.”

7) Art. 77 otrzymuje brzmienie:

„art. 77. § 1. Skazanego na karę pozbawienia wolności sąd może warunkowo zwolnić z odbycia reszty kary tylko wówczas, gdy jego postawa, właściwości i warunki osobiste, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa, okoliczności jego popełnienia oraz zachowanie po popełnieniu przestępstwa i w czasie odbywania kary uzasadniają przekonanie, iż skazany po zwolnieniu będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni ponownie przestępstwa, a warunkowemu zwolnieniu nie stoi na przeszkodzie wzgląd na społeczne oddziaływanie kary.

§ 2. W razie skazania na karę pozbawienia wolności albo na karę dożywotniego pozbawienia wolności sąd może wyznaczyć surowsze ograniczenia do skorzystania przez skazanego z warunkowego zwolnienia niż przewidziane w art. 78 albo nawet orzec zakaz warunkowego przedterminowego zwolnienia, jeżeli przemawiają za tym motywy i sposób działania sprawcy, jego właściwości osobiste, a także jego dotychczasowy tryb życia.”

8) artykuł 106a otrzymuje brzmienie:

„Art. 106a. Nie podlega zatarciu skazanie za przestępstwo przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, jeżeli pokrzywdzonym był małoletni.”;

9) w art. 197 § 4 otrzymuje brzmienie:

„§ 4. Jeżeli sprawca czynu określonego w § 1-3 działa ze szczególnym okrucieństwem lub na szkodę małoletniego poniżej lat 15,  
podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 5.”;

10) art. 199 otrzymuje brzmienie:

„Art. 199. § 1. Kto, przez nadużycie stosunku zależności lub wykorzystanie krytycznego położenia, doprowadza inną osobę do obcowania płciowego lub do poddania się innej czynności seksualnej albo do wykonania takiej czynności,

podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 2. Jeżeli czyn określony w § 1 został popełniony na szkodę małoletniego, sprawca

podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

§ 3. Karze określonej w § 1 podlega, kto doprowadza małoletniego do obcowania płciowego lub poddania się innej czynności seksualnej albo do wykonania takiej czynności, nadużywając zaufania lub udzielając mu korzyści majątkowej lub osobistej, albo jej obietnicy.”;

11) po art. 199 dodaje się art. 199a w brzmieniu:

„Art. 199a. Kto za pośrednictwem systemu teleinformatycznego lub sieci telekomunikacyjnej nawiązuje kontakt z małoletnim poniżej lat 15, zmierzając, za pomocą wprowadzenia go w błąd, wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania sytuacji albo przy użyciu groźby bezprawnej, do doprowadzenia do spotkania z tym małoletnim,  
podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.”;

12) w art. 200 po § 2 dodaje się § 3 w brzmieniu:

„§ 3. Kto czyni przygotowania do przestępstwa określonego w § 1,  
podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.”;

13) w art. 202 § 4-5 otrzymują brzmienie:

„§ 4. Kto utrwała treści pornograficzne z udziałem małoletniego poniżej lat 16,  
podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

§ 4a. Kto sprowadza, przechowuje lub posiada treści pornograficzne z udziałem małoletniego poniżej lat 16,  
podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 5. Sąd może orzec przepadek narzędzi lub innych przedmiotów, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstw określonych w § 1-4a, chociażby nie stanowiły własności sprawcy.”;

14) po art. 255 dodaje się art. 255a w brzmieniu:

„Art. 255a. Kto publicznie propaguje zachowania o charakterze pedofilskim,

podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo  
pozbawienia wolności do lat 2.”.

## Art. 2

Ustawa wchodzi w życie po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia.

## Uzasadnienie

Podstawowym motywem prac nad projektem zmian Kodeksu karnego była potrzeba wzmocnienia ochrony prawnokarnej w zakresie przestępstw godzących w osoby małoletnie.

Obecny stan prawny nie odpowiada postulatowi ochronnej funkcji prawa karnego i przez to nie daje wystarczających narzędzi dla ograniczenia przestępczości i ochrony społeczeństwa. W szczególności, przewidywane dotychczas sankcje za przestępstwa wymierzone w osoby małoletnie, nie odzwierciedlały w pełni szkodliwości tych przestępstw, prowadząc w efekcie do zbyt łagodnego karania sprawców i naruszania poczucia sprawiedliwości.

Projekt wprowadza regulację pozwalającą na orzeczenie przez sąd w toku procesu karnego środka karnego w postaci pozbawienia praw rodzicielskich lub opiekuńczych (dodanie pkt 1a w art. 39 K.k.). W praktyce tego typu decyzja jawić się będzie jako wysoce celowa w sytuacjach, w których w toku procesu karnego ujawni się konieczność dokonania dla dobra dziecka lub podopiecznego szybkiej interwencji w płaszczyźnie przysługujących sprawcy praw rodzicielskich lub opiekuńczych, zaś odsuwanie rozstrzygnięcia w tym przedmiocie do momentu wydania orzeczenia przez sąd rodzinny mogłoby grozić istotnymi negatywnymi następstwami dla małoletniego lub osoby pozostającej pod opieką. Co więcej, w przypadku drastycznych przestępstw popełnionych na szkodę takich osób – a środek ten znajdzie zastosowanie w razie skazania sprawcy za przestępstwo przeciwko rodzinie i opiece albo za inne przestępstwo popełnione na szkodę małoletniego lub osoby pozostającej pod opieką albo we współdziałaniu z nimi – brak decyzji sądu karnego skutkującej pozbawieniem sprawcy przestępstwa takich praw staje się w odczuciu

społecznym niezrozumiałym zaniechaniem, i częstokroć na bazie obowiązującego stanu prawnego może być odczytywany jako przejaw kunktatorstwa sądu karnego bądź skłonności sędziego do cedowania obowiązków na inne organy, względnie dowód zupełnej nieracjonalności systemu prawnego, uniemożliwiającego podejmowanie skutecznych i szybkich działań w celu ochrony praw osób najsłabszych.

Z uwagi na fakt, że decyzja o pozbawieniu praw rodzicielskich lub opiekuńczych pozostaje, co do zasady, w zakresie kognicji sądów rodzinnych rozstrzygających tego typu wypadki na podstawie przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, środek przewidziany w art. 39 pkt 1a K.k. będzie orzekany fakultatywnie. O zasadności jego zastosowania zadecyduje w konkretnym przypadku sąd, w razie skazania za przestępstwo odpowiadające charakterystyce zawartej w hipotezie projektowanego art. 40a § 1 K.k.

Środek karny w postaci pozbawienia praw rodzicielskich lub opiekuńczych będzie orzekany na okres od roku do 10 lat (art. 43 § 1 pkt 1 K.k.). W razie jego orzeczenia odpis wyroku zostanie przesłany przez sąd karny właściwemu sądowi rodzinnemu (art. 40a § 2 K.k.).

W związku z wprowadzeniem przepisów art. 39 pkt 1a K.k. i art. 40a § 1 K.k., w oparciu o które sąd w procesie karnym będzie mógł w wymagających takiej interwencji przypadkach zaingerować w przysługujące sprawcy przestępstwa prawa rodzicielskie lub opiekuńcze, projekt uchyla dotychczasowy art. 51 K.k., w myśl którego sąd uznając za celowe orzeczenie pozbawienia lub ograniczenia praw rodzicielskich lub opiekuńczych wobec popełnienia przestępstwa na szkodę małoletniego lub we współdziałaniu z nim, zobowiązany był zawiadomić o tym właściwy sąd rodzinny. Podkreślić należy, iż uchylany przez projekt, i w świetle rozwiązania przyjętego w projektowanym art. 40a § 1 K.k. zbędny, przepis art. 51 K.k. dotknięty jest również istotną wadą konstrukcyjną, polegającą na tym, że pomimo okoliczności, iż określony w jego treści



obowiązek odnosi się do celowości ingerencji również w prawa opiekuńcze, to jednak przesłanką powstania obowiązku zawiadomienia kierowanego przez sąd karny do sądu rodzinnego jest wyłącznie popełnienie przestępstwa na szkodę małoletniego lub we współdziałaniu z nim. Tym samym z zakresu normowania art. 51 K.k. w sposób nieuzasadniony wyłączone są przypadki, gdy osobą pokrzywdzoną jest osoba pozostająca pod opieką niebędąca małoletnim (ubezwłasnowolnienie całkowite), której dobro również powinno uzasadniać aktywność sądu karnego zmierzającą do skierowania stosownego zawiadomienia do sądu rodzinnego. Precyzyjne zakreślenie w projektowanym przepisie art. 40a § 1 K.k. kręgu przestępstw uzasadniających interwencję odnoszącą się do praw rodzicielskich lub opiekuńczych pozbawione jest słabości dotychczasowego rozwiązania również i w tym zakresie. Pamiętać należy, że już w trakcie postępowania karnego sąd, a w postępowaniu przygotowawczym prokurator, mogą zawiadomić właściwy sąd rodzinny w celu rozważenia zastosowania środków przewidzianych w przepisach o postępowaniu w sprawach nieletnich oraz w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym (art. 23 K.p.k.). Dlatego też, zawiadomienie przewidziane w obecnym art. 51 K.k., a kierowane po wydaniu wyroku jest czynnością spóźnioną w zakresie ochrony tymczasowej małoletniego, gdyż na tym etapie postępowania karnego sąd może już podjąć decyzję ostateczną w przedmiocie pozbawienia praw rodzicielskich lub opiekuńczych. Ze względu na fakt, że projektowany środek karny jest orzekany terminowo, sąd rodzinny – zawiadomiony na podstawie art. 40a § 2 K.k. o orzeczeniu tego środka – powinien z urzędu podjąć działania przed upływem okresu, na który został orzeczony środek karny celem rozważenia zasadności dalszego pozbawienia praw rodzicielskich lub opiekuńczych.

Dodany § 2 do art. 50 K.k. obliguje sąd do orzeczenia podania wyroku do publicznej wiadomości, jeżeli skazany dopuścił się przestępstwa przeciwko

wolności seksualnej i obyczajności, a pokrzywdzonym jest małoletni, zaś interes pokrzywdzonego nie sprzeciwia się temu.

Przewidziana w projekcie modyfikacja przepisu art. 106a K.k. skutkuje tym, że skazanie za przestępstwo przeciwko wolności seksualnej i obyczajności nie będzie podlegać zatarciu bez względu na rodzaj orzeczonej kary i bez względu na fakt, czy kara została warunkowo zawieszona. Ponadto w wyniku nowelizacji nie będzie podlegać zatarciu skazanie za przestępstwo, jeżeli pokrzywdzonym był małoletni niezależnie od tego, czy ukończył lat 15.

Skazanego na karę pozbawienia wolności sąd może zwolnić z odbycia reszty kary tylko wtedy, gdy jego postawa osobista postawa, właściwości i warunki osobiste, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa, okoliczności jego popełnienia oraz zachowanie po popełnieniu przestępstwa i w czasie odbywania kary uzasadniają przekonanie, iż skazany po zwolnieniu będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni ponownie przestępstwa.

W obecnie obowiązującym art. 77 § 2 Kodeks karny nie dopuszcza jednakże możliwości wykluczenia w wyroku orzekającym zastosowania warunkowego przedterminowego zwolnienia w ogóle.

Proponuje się wprowadzenie takiej możliwości w sytuacji gdy przemawiają za tym motywy i sposób działania sprawcy, jego właściwości osobiste, a także dotychczasowy tryb życia sprawcy. Pozostaje to zgodne zarówno z postulatami praktyków, jak i oczekiwaniami społecznymi. Rozwiązanie to, jak się zakłada, będzie stosowane wobec najbardziej niebezpiecznych sprawców, w przypadku których zarówno względy sprawiedliwościowe, jak i prewencyjne przemawiają za niedokonywaniem na etapie wykonania kary jakichkolwiek modyfikacji jej rozmiaru, a w odniesieniu do których aspekt eliminacyjny kary pozbawienia wolności jawi się jako jeden z priorytetowych. Projektowane rozwiązanie

wprowadza więc oczekiwaną społecznie i postulowaną zarówno w orzecznictwie, jak i przez przedstawicieli nauki, możliwość orzekania kary dożywotniego pozbawienia wolności z wykluczeniem warunkowego przedterminowego zwolnienia, która znajdzie zastosowanie w odniesieniu do najbardziej niebezpiecznych sprawców najcięższych zbrodni, stanowiąc w systemie prawnym nieprzewidującym w katalogu kar kary śmierci ultimatywny środek ochrony społecznej przed najcięższą przestępczością, w tym wymierzonej przeciwko dzieciom.

Znamiona zbrodni zgwałcenia ze szczególnym okrucieństwem, określonej w art. 197 § 4 K.k., uzupełniono o znamię „działanie na szkodę małoletniego poniżej lat 15”. Zmiana ta aksjologicznie koresponduje z ukształtowaną, wieloletnią linią orzecznictwa, przyjmującą, że wiek ofiary przestępstw określonych w art. 197 § 1-3 K.k., niższy od 15 lat, może w istotnym stopniu, przy uwzględnieniu innych okoliczności charakteryzujących czyn sprawcy, uzasadniać zakwalifikowanie takiego czynu jako popełnionego ze szczególnym okrucieństwem, z uwagi na szczególną dotkliwość działań sprawczych oraz ich skutków dla takiej ofiary, jak również pomniejszoną w stosunku do osoby dorosłej możliwość obrony przed napastnikiem.

Projekt przewiduje zmianę wysokości zagrożenia ustawowego przewidzianego za czyny z art. 199 § 1 i 2 K.k. W wypadku występku określonego w § 1 tego artykułu przewidziano zagrożenie karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5 (według obowiązującego stanu prawnego czyn ten zagrożony jest karą pozbawienia wolności do lat 3), w wypadku zaś typu kwalifikowanego określonego w § 2 tego artykułu, statuującego typ bezprawia na szkodę osoby małoletniej, przewidziano zagrożenie karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8 (według obowiązującego stanu prawnego za czyn ten grozi kara pozbawienia wolności w wymiarze od 3 miesięcy do lat 5).

Projektowana zmiana ma na celu wzmocnienie ochrony podejmowanych przez jednostkę decyzji w płaszczyźnie aktywności seksualnej, akcentując wysoki kategoryalny stopień społecznej szkodliwości takich czynów, przejawiających się wywieraniem przez sprawcę, w celu doprowadzenia innej osoby do obcowania płciowego, poddania się innej czynności seksualnej lub wykonania takiej czynności, nacisku o charakterze vis compulsiva, opartego bądź na uwarunkowanym sytuacyjnie krytycznym położeniu innej osoby, bądź na nadużyciu stosunku zależności łączącego ofiarę przestępstwa ze sprawcą. Zważywszy na stopień naganności zamiaru sprawcy, zwłaszcza w zakresie odnoszącym się do wykorzystania krytycznego położenia innej osoby dla realizacji własnych zamierzeń w płaszczyźnie aktywności seksualnej, przewidziane w obowiązującym stanie prawnym zagrożenia za czyny z art. 199 § 1 i 2 K.k. jawią się jako nieadekwatne zarówno do materialnego substratu tego rodzaju karalnego bezprawia, jak i potrzeb polityczno-kryminalnego oddziaływania, w szczególności w zakresie prewencji generalnej.

Z uwagi na wskazane wyżej zmiany zagrożenia ustawowego za typy czynów określonych w art. 199 § 1 i 2 K.k., projekt dokonuje ponadto zmiany przepisu § 3 tego artykułu, ale jedynie w zakresie zawartego w jego treści odesłania wyznaczającego pośrednio wysokość przewidzianej za ten typ czynu zabronionego kary. Z uwagi na modyfikację zagrożeń za czyny z § 1 i 2 oraz brak uzasadnionych argumentów za modyfikacją zagrożenia ustawowego za określony w przepisie § 3 typ przestępstwa, projekt przewiduje odesłanie w treści tego przepisu do § 1 art. 199 K.k. (w miejsce dotychczasowego odesłania do § 2 tego artykułu), w celu utrzymania dotychczasowego zagrożenia karą pozbawienia wolności w wymiarze od 3 miesięcy do 5 lat.

W związku z rozpowszechnianiem się nowych technologii oraz dostępu do nich, w tym dostępu do sieci Internet, i związaną z tym zjawiskiem rosnącą aktywnością osób o skłonnościach pedofilskich wykorzystujących

systemy teleinformatyczne oraz sieci telekomunikacyjne, a w szczególności Internet, do nawiązywania kontaktu z dziećmi, które mogą stać się przedmiotem ich przestępczego ataku, konieczne jest wprowadzenie do Kodeksu karnego unormowań umożliwiających skuteczną walkę z tym zjawiskiem.

Zagrożenia tego rodzaju są związane z wysoce anonimowym charakterem takiego kontaktu, który umożliwia pedofilowi kreowanie więzi i daleko idącej emocjonalnej zażyłości z dzieckiem, przy wykorzystaniu przewagi nad dzieckiem płynącej zarówno z różnicy wieku, jak i braku dostatecznego doświadczenia życiowego dziecka, a także wykorzystaniu wszelkiego rodzaju technik manipulacji, prowadzących do psychicznego podporządkowania dziecka woli dorosłego sprawcy.

Należy mieć na uwadze okoliczność, że charakter tego rodzaju wirtualnego kontaktu umożliwia również pedofilowi podszywanie się pod inną osobę, w szczególności należącą do grupy rówieśniczej osoby, z którą nawiązał kontakt, co nawet dziecku świadomemu tego rodzaju zagrożeń może uniemożliwić rozpoznanie niebezpieczeństwa związanego z nawiązaną za pośrednictwem Internetu znajomością.

Wskazane powyżej zagrożenia skutkują koniecznością wprowadzenia nowego typu czynu zabronionego kryminalizującego zachowania polegające na nawiązaniu za pośrednictwem systemu teleinformatycznego lub sieci telekomunikacyjnej kontaktu z małoletnim w wieku poniżej 15 lat, który mógłby zostać wykorzystany do manipulacji małoletnim lub jego podporządkowania woli sprawcy, w celu doprowadzenia do spotkania z małoletnim. Działania takie, o ile nie dojdzie do czynności seksualnych na szkodę dziecka, nie są obecnie objęte kryminalizacją, pomimo ich oczywistej naganności, jak i faktu, że tego rodzaju zachowania w większości wypadków nieuchronnie zmierzają do stworzenia warunków do podjęcia przez pedofila czynności seksualnych na szkodę dziecka.

Wyrazem realizacji wskazanej wyżej konieczności jest projektowany przepis art. 199a K.k., statuujący typ czynu zabronionego mającego substancjonalnie charakter przygotowawczy w stosunku do ewentualnego czynu godzącego w wolność i seksualność dziecka. Za kryminalizacją przewidzianych w projektowanym przepisie zachowań przemawia zarówno istotne niebezpieczeństwo z nich płynące, związane z wysokim prawdopodobieństwem zaistnienia dalej idących, negatywnych dla dziecka skutków, jak również trudności w ściganiu pedofilów szukających swych ofiar w Internecie, i towarzysząca temu niejednokrotnie niemożność zapobieżenia podejmowanym przez nich działaniom na późniejszym etapie realizacji ich przestępczych zamierzeń, a także konieczność wzmocnienia prawnej ochrony udzielanej małoletnim narażonym na ataki tego rodzaju, w tym przeciwdziałania zachowaniom pedofilów prowadzącym do swoistego „prania mózgu” dzieci, atakowania ich świata wartości i manipulowaniu nimi, które należy ocenić jako naganne i zasługujące na reakcję karną nawet w tych wypadkach, w których z jakichkolwiek przyczyn miałyby nie dojść do dalej idących działań sprawcy.

Podkreślić należy, że warunkiem odpowiedzialności karnej za czyn z art. 199a K.k. będzie wypełnienie zachowaniem sprawcy jednego ze znamion charakteryzujących sposób działania sprawcy, poprzez wprowadzenie małoletniego w błąd, wyzyskanie jego błędu lub niezdolności do należytego rozpoznania sytuacji albo użycie wobec niego groźby bezprawnej. Dopiero taki, „kwalifikowany” sposób działania sprawcy, zmierzającego w ten sposób do doprowadzenia do spotkania z małoletnim, zaktualizuje odpowiedzialność karną sprawcy na gruncie projektowanego przepisu, który pozostawia równocześnie poza zakresem penalizacji wszelkie tego rodzaju kontakty, w przypadku których osoba dorosła w stosunku do małoletniego nie będzie działać w sposób opisany znamionami ustawowej określoności bezprawia z art. 199a K.k.

Znamiona „system teleinformatyczny” oraz „sieć telekomunikacyjna”, stanowiące znamiona strony przedmiotowej projektowanego typu czynu zabronionego należy interpretować zgodnie z definicjami normatywnymi tych pojęć zawartymi w art. 2 pkt 3 ustawy z 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz. U. Nr 144, poz. 1204, z późn. zm.) oraz w art. 2 pkt 35 ustawy z 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne (Dz. U. Nr 171, poz. 1800, z późn. zm.).

Z uwagi na celowość wzmocnienia prawnej ochrony udzielanej małoletnim poniżej 15 lat w odniesieniu do wszelkich zachowań godzących w ich wolność i seksualność, w projekcie wprowadzono klauzulę karalności przygotowania do przestępstwa z art. 200 § 1 K.k. (art. 200 § 3 K.k.).

Mając na względzie materię omawianych regulacji, celowe jest, aby w tym miejscu zasygnalizować przewidzianą w projekcie penalizację, w nowym art. 255a K.k., zachowania polegającego na publicznym propagowaniu zachowań o charakterze pedofilskim. Motywy wprowadzenia tego rozwiązania, dopełniającego istniejące i projektowane uregulowania ukierunkowane na zwalczanie przestępczości o charakterze pedofilskim, zostaną przedstawione w części poświęconej przestępstwom przeciwko porządkowi publicznemu, z uwagi na umiejscowienie nowego typu karalnego bezprawia, o którym mowa, w rozdziale XXXII Kodeksu karnego.

Proponowane w projekcie zmiany odnoszące się do przepisów art. 202 § 4 i 5 K.k. wynikają z potrzeby ich dostosowania do postanowień Konwencji Rady Europy o Cyberprzestępczości, podpisanej przez Polskę w dniu 23 listopada 2001 r. Konwencja ta określa przestępstwa popełnione z wykorzystaniem systemów informatycznych. W zakresie przestępstw dotyczących dziecięcej pornografii, zobowiązuje ona do penalizowania następujących zachowań: produkcji w celu rozpowszechniania, oferowania lub

udostępniania, dystrybucji lub transmisji, pozyskiwania dla siebie lub innej osoby, posiadania treści pornograficznych (art. 9 ust. 1 Konwencji). Konwencja, definiując pojęcie pornografii dziecięcej, określa małoletniego jako osobę, która nie ukończyła 18 roku życia. Przewiduje, że państwa - strony Konwencji mogą w swych prawodawstwach wskazać inną granicę wieku małoletniego jako kryterium wyznaczającego zakres penalizacji na potrzeby zastosowania w unormowaniach dotyczących tej materii, jednak granica wieku nie może być niższa od 16 lat (art. 9 ust. 2 i 3 Konwencji). Proponowana nowa treść przepisów zawartych w przepisach § 4 oraz § 4a art. 202 K.k. przewiduje zatem zmianę znamienia odnoszącego się do wieku małoletniego, przyjmując zgodnie z wymogami Konwencji, że granicą karalności jest osiągnięcie przez małoletniego 16 roku życia, nie zaś 15 roku, jak jest to przewidziane w obowiązującym stanie prawnym, a co pozostaje w sprzeczności z przepisem art. 9 ust. 3 wspomnianej Konwencji.

Przewidziana w projekcie modyfikacja przepisu § 5 omawianego artykułu usunie istniejącą lukę prawną poprzez umożliwienie orzeczenia przepadku przedmiotów, które służyły lub były przeznaczone również do popełnienia przestępstwa określonego w art. 202 § 4a K.k. (według obowiązującego stanu prawnego przepadek może dotyczyć przedmiotów służących lub przeznaczonych do popełnienia przestępstw określonych w § 1-4).

## OCENA SKUTKÓW REGULACJI

1. Wpływ ustawy na rynek pracy, konkurencyjność gospodarki i rozwój regionalny.

Projektowana ustawa nie wpływa bezpośrednio na konkurencyjność wewnętrzną i zewnętrzną gospodarki, sytuację na rynku pracy oraz rozwój regionalny.



Natomiast pośrednio, poprzez ograniczenie zjawisk patologicznych w życiu społecznym, projektowane zmiany przepisów Kodeksu karnego powinny wpłynąć na wzrost zaufania obywateli do państwa jako gwaranta i organizatora ładu instytucjonalnego i życia zbiorowego społeczeństwa.

## 2. Wpływ ustawy na sektor finansów publicznych

Przedmiotowy projekt nie rodzi skutków finansowych dla budżetu państwa, ani dla budżetów jednostek samorządu terytorialnego.

## 3. Zgodność z prawem Unii Europejskiej

Przedmiot projektowanej regulacji nie jest objęty zakresem prawa Unii Europejskiej.

Warszawa, 22 października 2008 r.

BAS-WAEM-2853/08

Pan  
Bronisław Komorowski  
Marszałek Sejmu  
Rzeczypospolitej Polskiej

**Opinia**  
**w sprawie zgodności poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy-Kodeks karny (przedstawiciel wnioskodawców: poseł Zbigniew Ziobro) z prawem Unii Europejskiej**

Na podstawie art. 34 ust. 9 uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 lipca 1992 roku – Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (tekst jednolity: Monitor Polski z 2002 r., Nr 23, poz. 398 ze zmianami) sporządza się następującą opinię:

**1. Przedmiot projektu ustawy**

Projekt ustawy wprowadza szereg zmian w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r.-Kodeks karny (Dz. U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553 ze zmianami; dalej: kk). Projektowane zmiany dotyczą przede wszystkim podwyższenia sankcji za przestępstwa przeciwko małoletnim, takie jak m.in. doprowadzenie małoletniego do obcowania płciowego lub innej czynności seksualnej, utrwalanie pornografii z udziałem małoletnich.

Zgodnie z art. 2 projektu, ustawa wchodzi w życie po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia.

**2. Stan prawa Unii Europejskiej w materii objętej projektem**

Materia, której dotyczy projekt jest objęta zakresem regulacji decyzji ramowej Rady 2004/68/WSiSW z dnia 22 grudnia 2003 r. dotyczącej zwalczania seksualnego wykorzystywania dzieci i pornografii dziecięcej (Dz. Urz. UE L 13 z 20.01.2004, str. 44; Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne rozdz. 19, t. 7, str. 10; dalej: decyzja ramowa 2004/68/WSiSW).

**3. Analiza przepisów projektu pod kątem ustalonego stanu prawa Unii Europejskiej**

Niektóre postanowienia projektu ustawy są niezgodne z decyzją ramową 2004/68/WSiSW. W szczególności art. 1 pkt 10 projektu ustawy ustanawiający sankcję od 6 do 8 lat pozbawienia wolności za doprowadzenie małoletniego, przez nadużycie stosunku zależności lub wykorzystanie krytycznego położenia, do obcowania płciowego lub do poddania się innej czynności seksualnej albo do wykonania takiej czynności oraz sankcję od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności za doprowadzenie małoletniego do obcowania płciowego lub do

poddania się innej czynności seksualnej albo do wykonania takiej czynności, nadużywając zaufania lub udzielając mu korzyści majątkowej lub osobistej, albo jej obietnicy jest niezgodny z art. 5, w związku z art. 2 lit c) decyzji ramowej 2004/69/WSiSW. Przywołana decyzja wzywa państwa członkowskie do poddania przestępstwa określonego jako: uczestnictwo w czynnościach o charakterze seksualnym z udziałem dziecka:

- z użyciem przymusu, siły lub groźby;
- w zamian za pieniądze lub inne wynagrodzenie jako opłatę za udział dziecka w czynnościach o charakterze seksualnym;
- poprzez wykorzystanie stosunku zaufania, władzy lub wpływu na dziecko, karze pozbawienia wolności, której górna granica mieści się w przedziale od co najmniej 1 roku do lat 3.

Zgodnie z decyzją ramową 2004/68/WSiSW wyjątkiem są sytuacje kiedy pokrzywdzonym jest dziecko w wieku niewystarczającym, według prawa krajowego do wyrażenia zgody na swój udział w czynnościach o charakterze seksualnym lub gdy sprawca celowo lub lekkomyślnie naraża życie dziecka, lub przestępstwo popełniono z użyciem przemocy lub przestępstwo spowodowało dziecku poważną szkodę, lub przestępstwo zostało popełnione w ramach organizacji przestępczej. Jeżeli zachodzi jedna z wymienionych przesłanek górna granica kary za analizowane przestępstwa powinna wynosić od 5 do 10 lat pozbawienia wolności.

Niezgodny z art. 5, w związku z art. 3 ust. 1 lit d) decyzji ramowej 2004/68/WSiSW jest również art. 1 pkt 13 projektu ustawy w zakresie w jakim nadaje nowe brzmienie art. 202§4a kk. Przepis ten stanowi, że kto sprowadza, przechowuje lub posiada treści pornograficzne z udziałem małoletniego poniżej lat 16, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Decyzja ramowa 2004/68/WSiSW ustanawia za nabywanie lub posiadanie materiałów z pornografią dziecięcą karę pozbawienia wolności, której górna granica mieści się w przedziale od co najmniej 1 do 3 lat.

#### **4. Konkluzje**

Art. 1 pkt 10 oraz pkt 13 (w zakresie w jakim nadaje nowe brzmienie art. 202§4a kk) projektu ustawy o zmianie ustawy-Kodeks karny są niezgodne z prawem Unii Europejskiej. W pozostałej części projekt ustawy o zmianie ustawy-Kodeks karny nie jest sprzeczny z prawem Unii Europejskiej.

*Opracował: Zespół Prawa Europejskiego*

*Akceptował: Dyrektor Biura Analiz Sejmowych*

*Michał Królikowski*

*Deskryptory bazy Rex: Unia Europejska, projekt ustawy, kodeks karny*

Warszawa, 22 października 2008 r.

BAS-WAEM-2854/08

Pan  
Bronisław Komorowski  
Marszałek Sejmu  
Rzeczypospolitej Polskiej

### **Opinia**

**w sprawie stwierdzenia, czy poselski projekt ustawy o zmianie ustawy-  
Kodeks karny (przedstawiciel wnioskodawców: poseł Zbigniew Ziobro) jest  
projektem ustawy wykonującej prawo Unii Europejskiej**

Projekt ustawy wprowadza szereg zmian w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r.-Kodeks karny (Dz. U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553 ze zmianami). Projektowane zmiany dotyczą przede wszystkim podwyższenia sankcji za przestępstwa przeciwko małoletnim, takie jak m.in. doprowadzenie małoletniego do obcowania płciowego lub innej czynności seksualnej, utrwalanie pornografii z udziałem małoletnich.

Projekt nie zawiera przepisów mających na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej.

Projekt nie jest projektem ustawy wykonującej prawo Unii Europejskiej.

*Opracował: Zespół Prawa Europejskiego*

*Akceptował: Dyrektor Biura Analiz Sejmowych*

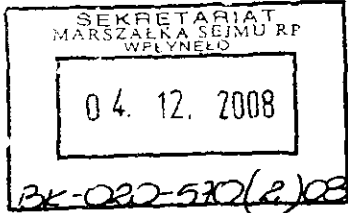
*Michał Królikowski*



SEJM  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, dnia 3 grudnia 2008 r.

Komisja Ustawodawcza  
UST-00 - 123/08



Pan

Bronisław KOMOROWSKI

Marszałek Sejmu

Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku

Przekazuję – przyjętą na posiedzeniu w dniu 3 grudnia 2008 r. – opinię Komisji Ustawodawczej w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny.

Z poważaniem

Zastępca Przewodniczącego Komisji

/Stanisław Marcin Chmielewski/

**OPINIA nr 194**  
**Komisji Ustawodawczej**

**w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny**

przyjęta na posiedzeniu  
w dniu 3 grudnia 2008 r.

**dla Marszałka Sejmu**

Komisja Ustawodawcza, na posiedzeniu w dniu 3 grudnia 2008 r., rozpatrzyła skierowany przez Marszałka Sejmu – w trybie art. 34 ust. 8 regulaminu Sejmu RP, celem wyrażenia opinii w świetle zgłoszonych wątpliwości w sprawie zgodności projektu ustawy z prawem Unii Europejskiej poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny

Komisja, po przedstawieniu projektu i wysłuchaniu ekspertów, przeprowadziła dyskusję. W wyniku głosowania Komisja

**- uznała ten projekt za dopuszczalny.**

Zastępca Przewodniczącego Komisji



/Stanisław Marcin Chmielewski/



KRAJOWA IZBA  
RADCÓW PRAWNYCH

00-478 Warszawa • Aleje Ujazdowskie 18 lok. 4  
tel./fax: 022 622 05 88, 622 84 28,33 • e-mail: kirp@kirp.pl • NIP: 526-10-43-011

L.dz. 6695/OBSiL/2008

Warszawa, dnia 4 grudnia 2008 r.

Szanowny Pan  
Lech Czapła  
Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu

*Szanowny Panie Ministrze*

W nawiązaniu do przesłanego przy piśmie Ps-307/08 z dnia 28 października 2008 r. poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny - w załączeniu przesyłam opinię do projektu opracowaną w ramach Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych.

SEKRETARIAT Z-CY SZEFA KS

L.dz. 162-020-00206.....

Data wpływu ..... 11.12.2008

*2 p o s e d n i e*

Wiceprezes  
Krajowej Rady Radców Prawnych

Dariusz Salajewski

dr Patrycja Kozłowska- Kalisz

dr Marek Kulik

### **Opinia na temat poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – kodeks karny (przedstawiciel wnioskodawców -Zbigniew Ziobro)**

Propozycja wprowadzenia do kodeksu karnego nowego środka karnego w postaci pozbawienia praw rodzicielskich i opiekuńczych wydaje się niezasadna. Oczywiście, samo istnienie takiego środka jest jak najbardziej konieczne, jednak warto zauważyć, że orzekany on powinien być nie jako środek represji wobec sprawcy czynu zabronionego, lecz jako wyraz troski o wychowawczy interes dziecka. Dlatego wydaje się, że sąd karny nie powinien być kompetentny do jego orzekania. Właściwym dla jego orzekania jest (i powinien być) sąd rodzinny. Założenie takie zresztą legło u podstawy obecnej regulacji. Obowiązujący art. 51 k.k. nakazuje sądowi karnemu w wypadku, kiedy widzi on potrzebę orzeczenia pozbawienia praw rodzinnych i opiekuńczych, zawiadomienie sądu rodzinnego, który- w obecnym stanie prawnym- może wydać odpowiednie rozstrzygnięcie. Wprowadzenie proponowanego przepisu przywróci więc istniejący przed wejściem w życie kodeksu karnego z 1997 r. niebezpieczny dualizm. Mianowicie, do orzeczenia pozbawienia praw rodzicielskich i opiekuńczych będą właściwe dwa sądy – karny oraz rodzinny. Z tych dwóch organów to sąd rodzinny ma zasadniczo pełniejszą informację o statusie i sytuacji dziecka; może on orzec także odpowiednie środki wychowawcze, regulując w ten sposób kompleksowo jego sytuację. W wypadku wprowadzenia proponowanego przepisu sąd karny będzie mógł orzec tylko pozbawienie praw rodzicielskich i opiekuńczych. W przypadku zaistnienia konieczności podjęcia dalszych decyzji w stosunku do małoletniego, sprawa i tak trafi do sądu rodzinnego, który będzie musiał podjąć stosowne decyzje. Wobec powyższego, wydaje się, że obecne regulacje w tym zakresie są jak najbardziej trafne, należy tylko stosować je w praktyce. Decyzja o pozbawieniu praw rodzicielskich i opiekuńczych winna pozostać w gestii tego sądu, który jest do jej podejmowania lepiej



przygotowany i który – w razie potrzeby – może kompleksowo uregulować sytuację prawną małoletniego. Sądem tym w żadnym wypadku nie jest sąd karny, lecz sąd rodzinny.

Ze względów wskazanych wyżej propozycja zmiany w art. 40a wydaje się być całkowicie zbędna. Niezwykle zastanawiający jest także zakres przedmiotowy proponowanego przepisu. Przewidziano bowiem, że sąd może orzec pozbawienie praw rodzinnych i opiekuńczych w razie skazania za przestępstwo przeciwko rodzinie i opiece (czyli np. także za popełnienie bigamii albo za niealimentację na szkodę małżonka – dziwi dlaczego - zdaniem autorów projektu - ma takie skazanie wpływać na poziom wykonywania obowiązków rodzicielskich czy opiekuńczych?), inne przestępstwo popełnione na szkodę małoletniego lub osoby pozostającej pod opieką lub też inne przestępstwo popełnione we współdziałaniu z nimi. Wątpliwa jest zwłaszcza ta trzecia przesłanka. Dlaczego projektodawca użył tu liczby mnogiej? Czyżby chodziło mu o to, że owo „inne przestępstwo” ma być popełnione we współdziałaniu z dwiema osobami- jedną małoletnią, a drugą pozostającą pod opieką? Zapewne nie, ale przecież tak właśnie sformułowano przepis. Proponowany przepis jest więc nie tylko całkowicie zbędny, ale napisany w sposób wadliwy redakcyjnie. Warto wskazać na art. 51 k.k. w obecnym brzmieniu (przepis ten projektodawca niezasadnie proponuje skreślić), w którym mowa jest o popełnieniu przestępstwa na szkodę małoletniego lub we współdziałaniu z „nim”, a nie „z nimi”. A zatem po jego skreśleniu sąd karny będzie mógł orzec pozbawienie praw rodzicielskich lub opiekuńczych w razie skazania za przestępstwo popełnione w praktyce w bardzo rzadkiej konfiguracji – we współdziałaniu z dwiema osobami, z których jedna jest małoletnia, a druga pozostaje pod opieką. Za to w wypadku, kiedy sprawca współdziała tylko z jedną z tych osób – sąd karny nie będzie nawet miał obowiązku zawiadomienia sądu rodzinnego.

Z uzasadnienia projektowanej zmiany wynika, że ma ona na celu wzmocnienie prawnokarnej ochrony małoletnich – jednym ze środków tej ochrony ma być dodanie do obowiązującego art. 50 k.k. paragrafu 2 nakazującego orzeczenie przez sąd środka karnego w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości w określony sposób, jeżeli skazany dopuścił się przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, a pokrzywdzonym jest małoletni. Jednocześnie negatywną przesłanką orzekania omawianego środka jest interes pokrzywdzonego, który może stać na przeszkodzie takiemu orzeczeniu. Tym samym, dodany przepis wprowadza co prawda obligatoryjną (z założenia projektodawców) podstawę orzekania podania wyroku do publicznej wiadomości, ale nie o

charakterze bezwzględny, bowiem każdorazowo sąd będzie musiał zważyć, czy interes małoletniego nie zostanie w ten sposób naruszony. Takie brzmienie przepisu przy bliższej analizie nie wprowadza właściwie żadnych zmian w obecnym stanie prawnym. Aktualnie sąd może podać do wiadomości wyrok w takiej sprawie, jeżeli interes pokrzywdzonego się temu nie sprzeciwia; po ewentualnej zmianie będzie musiał to zrobić, jeżeli interes pokrzywdzonego się temu nie sprzeciwia. Ponieważ w obu wypadkach ocena, czy interes pokrzywdzonego sprzeciwia się temu, czy nie, należy do sądu, to tak naprawdę oba te środki są faktycznie fakultatywne. Zatem w istocie nie zajdzie żadna zmiana, poza czysto populistycznym zasygnalizowaniem deklaratoryjnego zwiększenia ochrony małoletniego. Zwiększenie to nie będzie jednak rzeczywiste. Poza tym w zasadzie może to być martwy przepis. Wszak interes pokrzywdzonego w takich sprawach niemal zawsze sprzeciwia się publikowaniu wyroku. W tym kontekście budzi wątpliwość racja wprowadzenia nowych treści do istniejącego art. 50 k.k., skoro obecne brzmienie tego przepisu wydaje się być wystarczające do korzystania z tego instrumentu w zakresie ochrony małoletnich. Aktualnie art. 50 daje bowiem możliwość orzekania tego środka karnego w każdym przypadku, kiedy sąd uzna to za celowe, w szczególności ze względu na społeczne oddziaływanie skazania i o ile nie narusza to interesu pokrzywdzonego. Tak więc, nie wydaje się godne aprobaty mnożenie przepisów, których cel można osiągnąć przy wykorzystaniu przepisów istniejących, dających takie same możliwości w omawianym zakresie, co przepis proponowany przez projektodawców. Sąd dysponując katalogiem środków karnych unormowanych w kodeksie karnym i kierując się dyrektywami wymiaru kary, ma możliwości doboru instrumentów najlepiej spełniających założone cele- w tym przypadku- ochrony małoletnich. Najważniejszą dyrektywą na tym odcinku jest natomiast konieczność uwzględniania interesu małoletniego, co w pełni zabezpiecza obowiązujący art. 50 k.k.

Odrębną kwestią jest sposób zredagowania proponowanego przepisu. Jest on wadliwy (co może w ogóle uniemożliwić jego stosowanie). Przepis uzależnia bowiem obowiązek podania wyroku do publicznej wiadomości od popełnienia przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności na szkodę małoletniego. Problem tkwi w tym, że właściwie **nie ma takiego przestępstwa**. W rozdziale XXV kodeksu karnego zawarte są bowiem przestępstwa przeciwko wolności seksualnej (art. 197, 198, 199 § 1 i 2, 200, 203, chyba także, choć to może budzić wątpliwości, art. 202 oraz 204 § 3 i 4 k.k.) oraz przestępstwa przeciwko obyczajności (199 § 3, 201, 202 § 3, 4, 4a i 204 § 1 i 2 k.k.). Tak

więc w rozdziale XXV zawarte są albo przestępstwo przeciwko wolności seksualnej, albo przeciwko obyczajności. Tymczasem projektodawca sugeruje uzależnienie orzeczenia obowiązku podania wyroku do publicznej wiadomości od popełnienia przestępstwa, które jest wymierzone zarówno przeciwko wolności seksualnej, jak przeciwko obyczajności. Jeżeli projektodawcy chodziło o wszystkie przestępstwa z rozdziału XXV k.k., powinien zamiast: „i” napisać: „lub”. Nie uczynił tego jednak. Proponuje się zatem wprowadzenie przepisu, którego w praktyce nie będzie można zastosować, chyba, że będzie interpretowany rozszerzająco, o czym niżej. Dodać należy, że podobnym błędem jest już obciążony art. 106a k.k. zarówno w obecnym brzmieniu, jak w proponowanym przez projektodawcę i należy ten przepis znowelizować w odpowiednim zakresie. Z drugiej strony można przypuszczać, że praktyka pójdzie w kierunku rozszerzającej interpretacji wspomnianych przepisów, tzn. będzie się stać na stanowisku, że chodzi o każde przestępstwo z rozdziału XXV k.k. Zapewne właśnie tak interpretowany jest obecny przepis art. 106a k.k. Może warto jednak unikać formułowania przepisów skłaniających do interpretacji rozszerzającej.

Przepis art. 53<sup>1</sup> k.k. zawiera regulację odnoszącą się do wyłączenia możliwości ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie w wypadku skazania za ludobójstwo lub zabójstwo w typie kwalifikowanym bądź w wypadku osoby już wcześniej skazanej prawomocnie za zabójstwo. Propozycję tę należy ocenić jako przede wszystkim „wychodząca na przeciw” społecznym oczekiwaniom w zakresie jak najsurowszego traktowania sprawców najcięższych przestępstw (ludobójstwa, zabójstw kwalifikowanych). Argument populistyczny nie jest jednak właściwą racją wprowadzania zmian w obowiązujących rozwiązaniach ustawowych. Proponowany przepis wprowadza (choć nie o charakterze bezwzględny) faktyczny zakaz warunkowego przedterminowego zwolnienia, w przypadku skazania sprawcy na karę dożywotniego pozbawienia wolności. Jedyne jakieś „szczególne okoliczności” mogłyby przemawiać za możliwością takiego zwolnienia. W doktrynie karnistycznej i kryminologicznej panuje zasadnicza zbieżność poglądów co do negatywnej oceny wyłączenia możliwości warunkowego przedterminowego zwolnienia w przypadku sprawców skazywanych na długoletnią izolację penitencjarną. Pomijając już argument psychologicznego oddziaływania takiego zakazu na samych skazanych, którym odbiera się tym samym jedną (a czasem nawet jedyną) motywację poprawy i resocjalizacji, to przede wszystkim - udziela się im swoistego „immunitetu” bezkarności - tacy skazani

nie będą już mogli ponosić jakichkolwiek innych, surowszych dolegliwości związanych z karą kryminalną, niezależnie od tego, co uczyniliby po takim skazaniu. „Niczego więcej nie można im już bowiem zrobić”. Negatywnie należy odnieść się także do przesłanki w postaci „szczególnych okoliczności”, które miałyby – wyjątkowo – przemawiać przeciwko zakazowi warunkowego przedterminowego zwolnienia. Jak się wydaje, okoliczności te musiałyby dotyczyć albo samego sprawcy (np. jego postawa, np. wyrażenie skruchy, młody wiek, itp.) albo popełnionego przez niego czynu – tak czy inaczej powinny mieć one charakter pozwalający na pewną jego pozytywną ocenę. Jednakże w razie wystąpienia takich okoliczności, sąd ma je przecież obowiązek uwzględnić w ramach sędziowskiego wymiaru kary i wyboru rodzaju kary i jej wysokości. Jakie zatem miałyby być te okoliczności, których istnienie - z jednej strony- pozwalałoby na skazanie sprawcę na karę dożywotniego pozbawienia wolności, a z drugiej - na wyłączenie zakazu warunkowego przedterminowego zwolnienia??. Wydaje się bowiem, że zaistnienie szczególnych okoliczności (pozwalających w jakimś odcinku na pozytywną ocenę sprawcy i jego czynu), wyłącza skazanie sprawcy na najsurowszą z katalogu kar (karę dożywotniego pozbawienia wolności), która z istoty swojej jest pomyślana dla sprawców, w stosunku do których nie istnieją żadne okoliczności mogące być brane pod uwagę „na korzyść”. Ta więc, wyłączenie możliwości warunkowego zwolnienia, o ile rzeczywiście wolną ustawodawcy jest wprowadzenie tak restrykcyjnego przepisu, nie powinno być w kodeksie ujmowane jako reguła, nawet w odniesieniu do najpoważniejszych przestępstw, lecz jako wyjątek od reguły. Zatem wydaje się, że - jeżeli w ogóle przepis ten powinien znaleźć się w kodeksie karnym, to raczej jako czysto fakultatywny, a nie obligatoryjny.

Poza tym pozostają w mocy wątpliwości odnoszące się do uregulowania zabójstwa kwalifikowanego. Przepis ten jest i od początku był napisany w sposób wysoce wadliwy. Możliwa bowiem jest dosyć dowolna interpretacja zwrotu: „w związku z wzięciem zakładnika, zgwałceniem, czy rozbojem”. Co prawda, sądy zwykle uznają, że związek taki zachodzi w wypadku, gdy sprawca wzięcia zakładnika, zgwałcenia, czy rozboju (dlaczego tylko rozboju, a już nie - kradzieży rozbójniczej, czy wymuszenia rozbójniczego, skoro przestępstwa te prawie się nie różnią kształtem, a już zupełnie identyczna jest ich potencjalna społeczna szkodliwość), zabija inną osobę. Ale jednak nie jest niemożliwa taka interpretacja, że związek zabójstwa ze zgwałceniem zachodzi także wtedy, gdy pokrzywdzona, broniąc się przed zgwałceniem, zabija sprawcę, który już odstepił od

zgwałcenia. Kobieta ta – w takich sytuacjach- przekracza granice obrony koniecznej. W zasadzie powinno się tu rozważać nadzwyczajne złagodzenie kary, czy nawet odstąpienie od jej wymierzenia. W obowiązującym stanie prawnym w grę tu jednak wchodzi nie zwykłe zabójstwo, ale zabójstwo kwalifikowane.

Trudno także uznać za szczególną okoliczność obciążającą posłużenie się bronią palną. Wreszcie ostatnia, chyba najważniejsza kwestia. Art. 148 § 3 przewiduje surowszą sankcję dla sprawcy, który był wcześniej prawomocnie skazany za zabójstwo. I nie ma tu mowy o zbrodni zabójstwa, lecz o każdym zabójstwie. A zatem np. gdy sprawca dopuścił się kiedyś zabójstwa w afekcie, przekraczając granice obrony koniecznej, za które został skazany, a następnie dopuszcza się drugi raz dokładnie tego samego czynu - zostaje potraktowany surowiej, bo już był przecież prawomocnie skazany za zabójstwo.

Art. 148 § 2 i 3 k.k. w obowiązującym brzmieniu obarczone są zatem poważnymi błędami. Należałoby te błędy usunąć, nawet przez proste skreślenie art. 148 § 2 i 3. Nie oznaczałoby to przecież łagodzenia odpowiedzialności karnej sprawców najpoważniejszych zabójstw, skoro za przestępstwo z art. 148 §1 k.k. też można orzec dożywotnie pozbawienie wolności, co więcej, przeprowadzone swego czasu przez T. Szymanowskiego badania wykazały, że kary orzekane za zabójstwa, przy których zaistniały okoliczności obciążające wskazane w art. 148 § 2 i 3, w czasach, kiedy przepisu tego jeszcze nie było w kodeksie karnym, wcale nie różniły się znacząco od tych, które obecnie orzeka się na podstawie tych przepisów. Tymczasem nie tylko nie proponuje się usunąć źle zredagowanych przepisów, ani nawet poprawić ich tak, by nie miały wskazanych wyżej wad, lecz proponuje się je obudowywać nowymi regulacjami, powielającymi owe błędne rozwiązania.

Przy okazji musi martwić tworzenie przepisów obligatoryjnych w zakresie wymiaru kary tam, gdzie to wcale nie jest konieczne. Może to świadczyć o braku zaufania ustawodawcy do władzy sądowniczej, a – co gorsza – może też godzić w zasadę trójpodziału władz. Wydaje się, że tam, gdzie jest to możliwe, należy raczej dążyć do pozostawienia sądowi wolnej ręki w ukształtowaniu kary w ramach zakreślonych przez ustawodawcę. To przecież sąd, a nie ustawodawca, zna konkretną sprawę i okoliczności w niej występujące. On też w związku z tym jest w stanie je ocenić i dobrać właściwy sposób reakcji. Krępowanie sądu nadmierną ilością przepisów obligatoryjnych w zakresie wymiaru kary możliwość tę ogranicza, co może prowadzić do wydawania w jednostkowych przypadkach wyroków co prawda poprawnych prawnie, ale *in concreto* niesprawiedliwych.

Wprowadzenie do art. 77 k.k. społecznego oddziaływania kary jako negatywnej przesłanki warunkowego przedterminowego zwolnienia jawi się jako mocno ryzykowne. Nie tylko dlatego, że jest to powrót do rozwiązań z okresu PRL. Oprócz tego bowiem powyższe może oznaczać, że zmniejszony zostanie sens pracy resocjalizacyjnej w zakładach karnych. Dlaczego bowiem sprawca poważnego przestępstwa ma pracować nad sobą w czasie wykonywania kary, skoro może przypuszczać, że i tak nikt nie zwolni go przedterminowo z uwagi na wzgląd na społeczne oddziaływanie kary? Społeczne oddziaływanie kary jest brane pod uwagę przy wymiarze kary. Może zostać wzięte pod uwagę (zwykle jest) jako okoliczność obciążająca. Zazwyczaj wzgląd na nie powoduje orzeczenie kary surowszej, niż ta, która byłaby orzeczona, gdyby nie ten wzgląd. Natomiast po osadzeniu w zakładzie karnym sprawca już jest poddawany oddziaływaniom, które mają doprowadzić do możliwości przywrócenia go społeczeństwu. Instrumentem, który wpływa realnie na zmianę postawy osadzonych, jest możliwość ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie. Wprowadzenie do przepisu art. 77 względu na społeczne oddziaływanie kary wprowadzić może do pracy penitencjarnej (już i tak utrudnionej ze względu na dramatyczne przeludnienie zakładów karnych, które w kontekście niedawnego wyroku Trybunału Konstytucyjnego zresztą będzie się musiało stać przedmiotem uwagi ustawodawcy) elementu zewnętrznego, o charakterze wręcz politycznym. Istnieje obawa, że ów wzgląd na społeczne oddziaływanie kary może w praktyce oznaczać, że nie będą warunkowo zwalniani głównie sprawcy tych przestępstw, o których akurat dużo się mówi w środkach masowego przekazu, np. pijani rowerzyści, podczas gdy swobodnie będą zwalniani zakładów karnych np. sprzedawcy narkotyków.

Zmiana art. 77 § 2 k.k. także jest dyskusyjna. O ile – jak już była mowa – zostanie wprowadzony przepis pozwalający na wyłączenie możliwości warunkowego przedterminowego zwolnienia, nie powinien mieć on takiego kształtu, jak proponowany. Dlaczego zaostrzenie warunków zwolnienia uzależniono od uznania sądu, nie wskazując, na czym ma się opierać, natomiast całkowite jego wyłączenie uzależniono od wymienionych w projektowanym przepisie kryteriów? Czyżby te dwie instytucje tak bardzo się różniły, że aż trzeba wprowadzać inne przesłanki ich zastosowania? Nie jest zrozumiałe, dlaczego za wyłączeniem możliwości zwolnienia warunkowego mają przemawiać akurat motywy i sposób działania sprawcy, a już nie - waga przestępstwa, stopień społecznej szkodliwości, okoliczności czynu, czy wreszcie rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa? Tym

bardziej, przy nieobecności wskazanych wyżej kryteriów, zaskakuje wprowadzenie jako przesłanek wyłączenia możliwości warunkowego zwolnienia takich elementów, jak: właściwości osobiste sprawcy, czy dotychczasowy sposób życia. Oznacza to, że projektodawca uzależnia wyłączenie warunkowego zwolnienia nie od tego, co sprawca zrobił, lecz raczej od tego, kim jest. Można zatem będzie warunkowo zwolnić kogoś, kto popełnił przestępstwo o wielkiej społecznej szkodliwości, w szczególnie obciążających okolicznościach, lecz do tej pory żyjącego uczciwie. Wobec niego sąd nie będzie mógł wyłączyć możliwości warunkowego zwolnienia. Natomiast wobec sprawcy, który popełnił czyn o mniejszej społecznej szkodliwości, przy istnieniu okoliczności łagodzących, jednak wcześniej karanego - sąd będzie już mógł *a priori* wyłączyć możliwość zwolnienia warunkowego. Jest to wysoce wątpliwe rozwiązanie, jak się zdaje - zupełnie nieprzemyślane.

Wydaje się więc, że myślą projektodawcy jest uzależnienie wyłączenia możliwości ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie od okoliczności o charakterze podmiotowym. Rzecz jednak w tym, że wykonywanie kary pozbawienia wolności ma doprowadzić do zmian w zakresie niektórych z tych okoliczności, w szczególności w zakresie właściwości osobistych skazanego. Wyłączenie *a priori* możliwości ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie oznacza zatem, że sąd orzekający w sprawie uznaje *de facto*, iż wykonywanie tej kary jest w stosunku do skazanego bezcelowe. Zakłada bowiem, że w toku wykonywania tej kary żadne zmiany w tych właściwościach nie zajdą (a mowa jest przecież o okresie 25 lat). Wypada więc mieć nadzieję, że jeżeli proponowany przepis wejdzie w życie, praktyka będzie z niego korzystała bardziej, niż powściągliwie.

Wątpliwe jest wprowadzenie regulacji wyłączającej zatarcie skazania za przestępstwo przeciwko wolności seksualnej o obyczajności, jeśli pokrzywdzonym był małoletni (art. 106a). Trudno pojąć, dlaczego zgwałcenie osoby w wieku 17 lat i 11 miesięcy nie może ulec zatarciu, natomiast zgwałcenie osoby w wieku lat 18 i 1 dnia ulegać ma zatarciu na zasadach ogólnych. Jeżeli już wprowadzić taką – wysoce wątpliwą – regulację, należy mówić nie o małoletnim w ogóle, lecz raczej o małoletnim poniżej lat 15. Przepisy polskiego prawa karnego na tej właśnie granicy opierają ochronę małoletniego przed wykorzystaniem seksualnym (które – zresztą – wbrew twierdzeniom projektodawcy zawartym w uzasadnieniu projektu, bynajmniej nie pokrywa się ze zjawiskiem pedofilii). Z drugiej strony, skoro wolą ustawodawcy już jest i nadal ma być – zakaz zacierania skazania

za przestępstwa seksualne w przypadku pokrzywdzenia osób do 18 roku życia, może warto rozważyć, czy ów zakaz zatarcia nie powinien być rozszerzony na wszystkie przestępstwa seksualne, także popełnione w odniesieniu do osób dorosłych. W gruncie bowiem rzeczy w obecnym i proponowanym brzmieniu przepis obejmuje już przestępstwa seksualne nie mające charakteru pedofilskiego.

Poza tym już w obecnej redakcji, a także i w proponowanej- omawiany przepis stanowi o popełnieniu przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności. I tutaj znów problem tkwi w tym, że nie ma takiego przestępstwa. Jak wskazano wyżej, w rozdziale XXV k.k. są albo przestępstwa przeciwko wolności seksualnej albo przeciwko obyczajności. Nie ma takiego przestępstwa, które atakuje i wolność seksualną i obyczajność. Tymczasem projektodawca wprowadza zakaz zatarcia skazania w wypadku przestępstwa, które jest wymierzone zarówno w wolność seksualną, jak i w obyczajność. Jeżeli projektodawcy chodziło o wszystkie przestępstwa z rozdziału XXV k.k., powinien zamiast „i” napisać „lub”, czego jednak nie uczynił. Zatem proponuje się utrzymanie przepisu w brzmieniu wymuszającym jego niezupełnie zgodną z zasadami prawidłowej wykładni interpretację.

Art. 197 § 4 proponuje się uzupełnić o działanie na szkodę małoletniego poniżej lat 15. Z teoretycznego punktu widzenia wątpliwości budzić może propozycja zmiany art. 197 § 4, w której wzbogaca się treść dotychczasowego typu kwalifikowanego zgwałcenia ze szczególnym okrucieństwem dodatkowo o alternatywne znamię popełnienia zgwałcenia określonego w § 1-3 na szkodę małoletniego poniżej lat 15. Niejednoznaczna ocena będzie budzić relacja proponowanego przepisu art. 197 § 4 do obowiązującego art. 200 k.k., przewidującego przestępstwo pedofilii, tj. penalizującego każde obcowanie płciowe lub inne czynności seksualne lub doprowadzenie do poddania się takim czynnościom albo ich wykonania. Tym samym, na gruncie obowiązującego stanu prawnego, w przypadku popełnienia zgwałcenia z art. 197 k.k., którego pokrzywdzonym jest małoletni poniżej 15 roku życia, stosuje się konstrukcję kumulatywnej kwalifikacji, jako że sprawca takim zachowaniem wypełnia zarówno znamiona przestępstwa z art. 197 (§1-4), jak i art. 200 k.k. Uwzględnienie natomiast w przepisie przewidującym odpowiedzialność karną za zgwałcenie dodatkowej okoliczności kwalifikującej jaką jest popełnienie go na szkodę małoletniego poniżej lat 15 poddaje w wątpliwość wykorzystanie w kwalifikacji art. 200 k.k. skoro okoliczność, że pokrzywdzonym jest małoletni poniżej 15 lat zostałaby już



uwzględniona w kwalifikacji z art. 197 § 4. Zasada jest bowiem, że tej samej okoliczności nie powinno się uwzględniać dwukrotnie w kwalifikacji. Skoro do znamion zgwałcenia zostanie wprowadzone działanie na szkodę małoletniego poniżej 15 roku życia - relacje pomiędzy art. 200 a proponowanym art. 197 § 4 powinny być – jak się wydaje rozstrzygane na zasadzie konsumpcji (art. 200 jako skonsumowany – bo uwzględniony w znamionach art. 197 §4) powinien zostać wyłączony z kwalifikacji. Tak więc, proponowana zmiana spowoduje, że art. 200 k.k pomijać się będzie w sytuacjach zgwałceń osób małoletnich.

Gdyby proponowany przepis art. 197 § 4 miał zostać jednak zmieniony, zamiast pojęcia „na szkodę” warto użyć raczej pojęcia „popelnia czyn na osobie”. Popelnienie czynu „na szkodę” jest właściwie adekwatne głównie do przestępstw przeciwko mieniu. Niestety, coraz częściej używa się tego określenia jako ogólniejszego, co jest błędną manierą językową. Szkoda jednak, że projektodawca nadal nie dostrzega potrzeby poprawienia koszmarnego błędu popełnionego 3 lata temu przy poprzedniej nowelizacji art. 197 k.k. Powstał wówczas stan prawny, w którym na mocy art. 10 § 2 k.k sprawca w wieku od 15 lat do nieukończonych 17, jeżeli popełni zgwałcenie zbiorowe (art. 197§ 3 k.k.) może odpowiadać tak, jakby był już dorosły, jednak z wyjątkiem sytuacji, kiedy działa ze szczególnym okrucieństwem (art. 197§ 4). Wówczas bowiem można tylko zastosować do niego środki przewidziane dla nieletnich. Powyższe było wynikiem pospiesznej i nieprzemyślanej nowelizacji w zakresie przestępstw seksualnych, dokonanej latem 2005 r. Rozbijając dotychczasowy art. 197§3 k.k. na dwa paragrafy nie zatroszczono się o przejrzanie przepisów, dla których stosowania nowelizacja ta mogła mieć znaczenie. W ten sposób uwolniono od odpowiedzialności karnej wszystkich sprawców zgwałceń ze szczególnym okrucieństwem, jeżeli mają skończony 15 rok życia, a nie mają skończonego 17 – go. W poprzednim stanie prawnym osoby te odpowiadały karne - obecnie już odpowiadać nie mogą. Zadziwiające jest nie tylko to, że tak potworny błąd w ogóle się wydarzył. Bardziej dziwi to, że ciągu trzech lat nikt nie uważał za potrzebne, by go poprawić. Projekt ministerialny złożony przed wieloma miesiącami, błąd ten koryguje. Być może warto zająć się w pierwszym rzędzie tą właśnie propozycją, zanim spowoduje się dalsze szkody w ramach prac nad kolejnym nieprzemyślanym i źle zredagowanym projektem noweli k.k.

Przepis art. 199 w podanym brzmieniu nasuwa stosunkowo najmniej kontrowersji. Sprzeciw w zasadzie budzi tylko maniera językowa, sygnalizowana wcześniej, dotycząca użycia sformułowania „na szkodę”, zamiast „w stosunku” lub „na osobie”.

Z kolei proponowany przepis art. 199a zmierza do spenalizowania zachowań zmierzających w określony w nim sposób do doprowadzenia do spotkania z małoletnim. Idea przepisu jest jasna, aczkolwiek warto zauważyć, że zachowanie takie można podciągnąć pod usiłowanie popełnienia czynu z art. 200 k.k. Zatem wątpliwe, czy przepis ten cokolwiek wnosi. Wątpliwości nasuwa także samo ujęcie proponowanego typu. Gdyby miał być wprowadzony, powinien być ujęty bardziej jednoznacznie. Sprawca może być zainteresowany doprowadzeniem do spotkania z małoletnim z różnych powodów. Np. sprawca w wieku 17 lat może przy użyciu wprowadzenia w błąd za pomocą kłamliwego twierdzenia, że pragnie zagrać w siatkówkę doprowadzić do spotkania z pokrzywdzonym w wieku lat bez mała 15 po to, by zagrać z nim w piłkę nożną. Formalnie zachowanie takie może być uznane za wyczerpujące ustawowe znamiona opisanego czynu zabronionego, skoro ten – nie zawiera w sobie wymogu, aby intencją sprawcy była jakakolwiek forma seksualnego „wykorzystania” małoletniego. Nie wydaje się słuszne wychodzenie ze wszystkich takich sytuacji za pomocą interpretacji ukierunkowanej na przedmiot ochrony (jest to bowiem typ przestępstwa z narażenia na niebezpieczeństwo abstrakcyjne, w którym interpretacja przedmiotu ochrony przebiega w specyficzny sposób) lub za pomocą braku społecznej szkodliwości czynu. Przepis powinien być sformułowany w sposób wyłączający w ogóle możliwość takiej interpretacji.

Kontrowersyjna w projekcie jest zmiana określenia tzw. pornografii dziecięcej – granica wieku podniesiona tu została na lat 16. Skoro taka miałaby być wola ustawodawcy, to dlaczego w art. 50 i 106a (zgodnie z projektem) ma się nadal operować granicą wieku lat 18, a w art. 197 § 4 199a i 200 – granicą 15 lat? Nie wydaje się także słusznym przelamywanie wewnętrznej spójności kodeksu w zakresie granicy wieku, od którego małoletniemu wolno dysponować swoim życiem płciowym, z wszelkimi konsekwencjami tego faktu, np. z możliwością utrwalania takich treści z udziałem własnej osoby. Granica wiekowa 16 lat w proponowanym przepisie jest przelaniem pewnej konsekwencji i – w tym zakresie – nie znajduje uzasadnienia. Powołanie się na akty prawa międzynarodowego nie uzasadnia wystarczająco takiego zróżnicowania. Ewentualna zmiana w zakresie prawnej

ochrony małoletniego przed wykorzystaniem seksualnym powinna mieć charakter całościowy i konsekwentny.

Propozycja art. 255a to kolejna próba wprowadzenia zupełnie nietrafionego redakcyjnie i w dodatku niepotrzebnego przepisu. U podłoża proponowanej zmiany niewątpliwie leży godne pochwały dążenie do objęcia ściganiem karnym zachowań propagujących pedofilię. Wydaje się jednak, że ściganie takie także obecnie jest możliwe, a to na podstawie art. 255 § 1 k.k., który penalizuje publiczne nawoływanie do popełnienia występku lub przestępstwa skarbowego. Będzie tak wtedy, kiedy sprawca dopuści się takiego nawoływania publicznie, nie kierując go do oznaczonej osoby. Jeżeli natomiast nakłanianie do czynu z art. 200 k.k. będzie skierowane do konkretnej osoby i będzie dotyczyło konkretnego zachowania – sprawca odpowie właśnie na podstawie art. 200 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. jako podżegacz do tego czynu. Skoro propagowaniem jest każde zachowanie, które pochwała, nawołuje, gloryfikuje, uznaje za godne naśladowania zachowanie będące przestępstwem, to takie właśnie czynności „propagujące” zachowania uznane za pedofilię (tj. obcowanie płciowe i inne czynności seksualne wobec małoletniego poniżej 15 roku życia), jeśli będą publiczne, można zakwalifikować z art. 255 § 1 k.k. Tak więc, *de lege lata* przepis art. 255 k.k. może znaleźć zastosowanie w przypadkach propagowania pedofilii.

*dr Patrycja Kozłowska- Kalisz*

*dr Marek Kulik*